

# Militaryzm

odradzający się w NRF  
**zagroza pokojowi**  
Wspólne oświadczenie  
rządów CSRS, NRD, Polski i ZSRR

W związku z uaktywnieniem się militarystycznej i odwetowej działalności w Niemczech zachodnich, rządy Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w poważnej trosce o pokojową przyszłość Europy

**O 13 proc. wzrosną**  
w roku 1961  
**nakłady**  
na inwestycje  
terenowe  
w rolnictwie

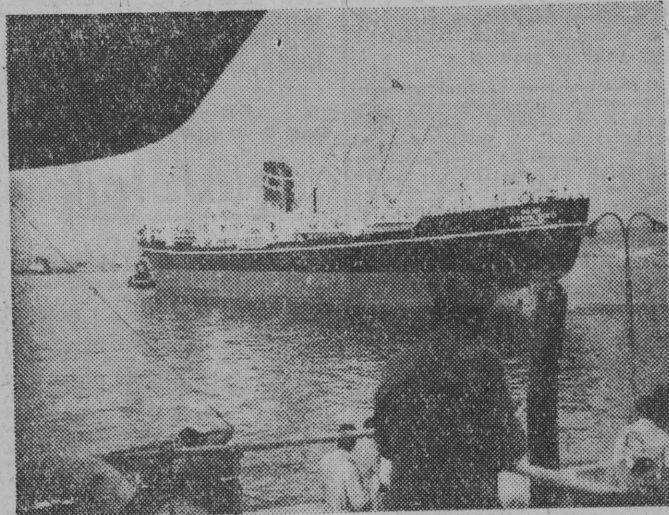
WARSZAWA (PAP) 10. 10.  
Kolegium Ministerstwa Rolnictwa rozpatrzyło ostatnio terenowe plany inwestycyjne rolnictwa na 1961 r. opracowane przez prezydium wojewódzkich rad narodowych. Ogółem na budownictwo, meliorację, elektryfikację, weterynarię i inne inwestycje rolne w roku przyszłym rady narodowe otrzymają od państwa ponad 6.254 mln zł. W porównaniu do przewidywanego wykonania planu terenowych inwestycji w rolnictwie w br. oznacza to wzrost o 13 proc.

**Górnicy radziecy**  
**przechodzą**  
**na 5-dniowy**  
**tydzień pracy**

Niektóre zakłady przemysłowe w ZSRR przechodzą na 36-godzinny tydzień roboczy z 2 dniami wolnymi od pracy. Równocześnie produkcja w tych zakładach i zarobki załóg nie zmniejszają się.

Ostatnio np. na 5-dniowy, 36-godzinny tydzień roboczy przeszła załoga kopalni „Komsomolskaja Prawda”, rostownskiego zjednoczenia węglowego. Przejście na 5-dniowy tydzień roboczy poprzedzone zostało wprowadzeniem do kopalni nowej techniki i urządzeń automatycznych.

## Gdynia - Bombaj



Port gdyniński opuścił statek bandery hinduskiej „Vishva Kirti”, który zainaugurował stałą żeglugę statków hinduskich na linii Gdynia — Bombaj. Na szlaku do Indii kursuje także 8 statków bandery polskiej.  
CAF — fot. Ukielewski

zwracają się z niniejszym oświadczeniem do narodów i rządów wszystkich państw w obliczu narastającego zagrożenia pokoju ze strony sil militarnego i odwetu, odradzających się ponownie w Niemczech zachodnich.

Fakty ostatniego okresu świadczą o tym, że wojenne przygotowania rządu NRF wkroczyły na nowy niebezpieczny etap, którego cechą charakterystyczną jest dążenie do otrzymania za wszelką cenę broni masowej zagłady oraz wzmożenie wysiłków, zmierzających do wywołania nastrojów odwetowych wśród ludności zachodnio-niemieckiej w celu jej ideologicznego przygotowania do awantur wojennych.

Poczynając od załącznika re wizji układów paryskich, zawierających pewne ograniczenia dla NRF i tajnych porozumień z głównymi mocarstwami NATO w sprawie dostarczenia Bundeswehry poszczególnych rodzajów rakiet, rząd NRF i kierownictwo Bundeswehry otwarcie postawiły obecnie w formie ultimatywnej sprawę przekazania w ich ręce wszy-

Ciąg dalszy na str. 2

## Premier Chruszczow oświadcza kategorycznie: ZSRR nigdy nie rozpocznie jako pierwszy wojny Szeft rządu radzieckiego w telewizji amerykańskiej

NOWY JORK (PAP) 10. 10.

W poniedziałek nad ranem (czasu warszawskiego) szef delegacji radzieckiej na XV sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow wystąpił przed kamerami telewizji amerykańskiej. Odpowiadał on na pytania znanego komentatora amerykańskiego Davida Susskinda. Pytania te dotyczyły stosunków radziecko-amerykańskich oraz innych problemów związanych z obecną sytuacją międzynarodową.

Wystąpienie Chruszczowa transmitowane było przez wiele amerykańskich stacji telewizyjnych oraz niektóre stacje zagraniczne.

Audycja rozpoczęła się około godz. 2 nad ranem (czasu warszawskiego) i trwała 2 godziny i 5 minut. Odbędzie się ona w jednej z sal konferencyjnych w gmachu

## Kombatanci radzieccy przybyli „Pociągiem Przyjaźni” do Polski

TERESPOL (PAP) 10. 10.

10 bm. w godzinach popołudniowych przejechał granicę Polski „Pociąg Przyjaźni” wiozący 300 radzieckich kombatantów — uczestników walk o wyzwolenie naszego kraju. Na stacji granicznej w Terespolu gości witały tłumy mieszkańców, wśród nich wielu żołnierzy, oficerów służby czynnej i rezerwistów Wojska Polskiego, byłych partyzantów Lubelszczyzny — współtowarzyszy walk kombatantów radzieckich.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKLAD 57.449

# Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 242 (2852) Wtorek, 11. X. 1960 r. Cena 50 gr

## ГРОДНА — БЕЛАСТОК

Па старонках газет ГРОДНЕНСКАЯ ПРАВДА ГАЗЕТА БІАЛЫСТОК

3-году ў год маіскае дружба са-  
скага і польскага народаў. Яна а-  
сцелена вялікімі ідэямі ўсперама-  
гаючага марксізма-ленінізма, адзі-

НА ЗДІЯЦІУ: так затытулованы гэст абшэрны артыкул „Звязды” о ўспółпрацы редакцыі гродзенскай і біалостockай.

водстве будзе закончана будаўніцтва  
яшчэ 35 новых школ. Упершыню ў  
гісторыі Беларускай створаны вы-  
шэйшыя навукальныя ўстановы. Сот-  
ні дзяцей рабочых і сялян вучацца ў  
Медычнай акадэміі ў Беларусі.  
Цяжкае становішча да вайны было  
аховай здароўя. На тэрыторыі вая-  
водства раней працавалі 102 урачы і  
каля 70 чалавек сярэдняга медыцын-  
скага персаналу. Цяпер становішча  
карэнным чынам змянілася. 900 ура-  
чоў, некалькі соцень фельчараў і аку-  
шэраў клапаціцца аб ахове здароўя  
грамадзян.

Жыхары беласточныя, успамя-  
наючы мінулае і падводзячы вынікі  
прайденнага шляху, заўсёды памя-  
таюць аб народах Савецкага Саюза.

мы — залатую зорку Героя Сацыялі-  
стычнай Працы і ордэн Леніна. Гэ-  
та ў цёплых, задушыстых словах пі-  
ша пра Віктара Шорына з тонкасу-  
коннага камбіната, брыгада якога  
першай у Гродзенскай вобласці атры-  
мала ганаровае званне камуністыч-  
най, аб яго сябрах-папелінікаў, па-  
казвае дзесяткі здольных і мужных  
сэрцаў людзей, якія праз усе пера-  
шкоды і цяжкасці ідуць да поспеху.

Старшыня калгаса «Стыханавен»  
Іўеўскага раёна Уладзімір Баум, ро-  
дам з Беларускай, расказвае сваім  
землякам, які ў пасляваенныя гады  
будавалася ў вёсцы Жмылі, арцель-  
ная гаспадарка, як грамадскае, агуль-  
нае асвадвала думкамі і пачуццямі.

## Дziennik „Zwiazda”

organ prasowy Komitetu Centralnego

Komunistycznej Partii Białorusi

## zamieścił obszerny artykuł o współpracy redakcji „Gazety Białostockiej” i „Grodzieńskiej Prawdy”

Jak nasi Czytelnicy pamiętają — dnia 21 września br., w związku z przyjazdem delegacji partyjno-radzieckiej z Grodna, zamieściliśmy w naszej „Gazecie” dwie i pół strony publikacji nadesłanych nam przez redakcję „Grodzieńskiej Prawdy”, organ Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Białorusi w Grodnie. Jednocześnie w dniu 21 września w „Grodzieńskiej Prawdzie” ukazały się obszernie materiały prasowe, opracowane przez dziennikarzy „Gazety Białostockiej”.

Ta forma przyjacielskiej, bratniej współpracy naszej redakcji z grodzieńską została omówiona w obszernym artykule pt. „Grodno — Białystok”, zamieszczonym w dniu 4 bm. w dzienniku „Zwiazda”, organie prasowym

Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Białorusi w Mińsku. We wspomnianym artykule „Zwiazdy” czytamy m. in.:

„Z roku na rok umacnia się przyjaźń narodów radzieckiego i polskiego rozjaśniona wielkimi, niezwykłymi ideami marksizmu-leninizmu, jednością szlachetnych działań i zamierzeń, wiernością wielkiej zasadzie proletariackiego internacjonalizmu i sprawie pokoju. Jak siostry — współżycją ze sobą Grodzieńszczyzna i Białostoczczyna, graniczące ze sobą województwa bratniej republik: Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Białoruskiej Socjalistycznej.

Ciąg dalszy na str. 2

porozumienie w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia oraz zniszczenia

Ciąg dalszy na str. 2

ПРАЛІТАРЫ, УСІХ КРАЇН, ЯДНАЙСЯ!

Камуністычная партыя Беларусі

# ЗВЯЗДА

ОРГАН ЦЕНТРАЛЬНАГА КАМІТЕТА КАМУНІСТЫЧНАЙ ПАРТЫІ БЕЛАРУСІ, ВЯРХОВНАГА САВЕТА І САВЕТА МІНІСТРАЎ БССР

НА ЗДІЯЦІУ: вініета тытулова „Звязды” з дня 4 паўдзеньніка.

Ruch na rzecz poparcia naszej pokojowej

polityki zagranicznej — trwa

## Rezolucje i listy z Białostoczczyny

Listów i rezolucji płynących z pośrednictwem instancji partyjnych do Nowego Jorku, gdzie trwa XV sesja ONZ, napływa ciągle tak wiele, że nie sposób nawet wyliczyć tych załóg i grup społecznych mieszkańców Białostoczczyny, które takie listy i rezolucje mieszkają wysłały.

Oglądając plik listów i rezolucji młodzieży szkół średnich Białostoczczyny, rezolucji protestujących przeciwko obrońcom militarystyki Niemiec zachodnich, przeciwko obrońcom kolonializmu, czy też obrońcom

skompromitowanych polityków, którzy we własnym, egoistycznym interesie nie chcą na przykład dostrzegać tego, że narodu chińskiego nie reprezentuje klika z Tajwanu, rodzi się optymistyczna pewność, że pokolenie, które dorasta, jeszcze z większą siłą wystąpi w obronie pokoju i socjalizmu.

„Znamy z historii skutki pierwszej i drugiej wojny światowej... Chcemy pokoju i rozbrojenia na całym świecie...” — pisał uczniowie Liceum Pedagogicznego „...Wyrażamy swe gorące poparcie kierownictwu delegacji polskiej i radzieckiej...” — pisał w podjętej rezolucji delegacji ze wszystkich szkół średnich Białostoczczyny.

Wśród ludzi pamiętających zbrodnie hitlerizmu w naszym kraju, listy i rezolucje młodych wzbudzają

Ciąg dalszy na str. 2

## Czy ambasador NRF w Leopoldville utonął?

BONN (PAP) 10. 10.

W niedzielę za pośrednictwem radia belgijskiego rozszedła się tu wiadomość, że ambasador NRF w Leopoldville Juergen Soehring od niedzieli po południu zaginął i przypuszczalnie utonął podczas kąpieli w rzece Kongo. 5-godzinne poszukiwania, w których brały udział statki rzeczne oraz helikopter ONZ, nie dały wyników i zostały przerwane po zapadnięciu zmroku.

Soehring wraz z żoną i dwoma synami miał udać się na wycieczkę ku jednej z wysp rzecznych koło Leopoldville. Przypuszczają się, że w okolicach tej wyspy utonął podczas kąpieli, wciągnięty w gwałtowny wir. Również w poniedziałek rano brak było wszelkich wiadomości o Soehringu. Bońskie MSZ stara się zdobyć dokładne informacje w tej sprawie, a dotychczasowych wiadomości ani nie potwierdza, ani nie dementuje.

PARYŻ (PAP) 10. 10.

Agencja France Presse w depeszy z Leopoldville podaje wiadomość o przypuszczalnym zatonięciu ambasadora NRF Soehringa podczas kąpieli. Jeden z jego synów, który odwrócił się na chwilę, zobaczył później, że ojciec nie ma, a na wodzie pływają tylko jego stómkowy kapelusze.

## Młodociągni przestępcy skazani na krzesło elektryczne

NOWY JORK (PAP) 10. 10.

Dwóch młodociągłych przestępców, 16-letni Salvador Argon i 17-letni Antonio Hernandez, skazani zostali na karę śmierci na krześle elektrycznym. Zamordowali oni swych dwóch młodszych kolegów podczas „wspólnej zabawy”. Faktyczne powody morderstwa nie zostały jednak wyjaśnione podczas rozprawy sądowej. Przypuszcza się, że zbrodnia została dokonana w rezultacie ostrych starć między młodociągami gangami w Nowym Jorku.

## POGODA

DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane, przelotne opady deszczu. Najwyższa temperatura ok. 16 st.

JUTRO — bez większych zmian.











## SPORT

O Puchar CRZZ

„Stare” sławy  
dały o sobie znać

Gromana, Adamowicz, Preisa oklaskiwaliśmy wiele lat temu. Dziś oni przestali już grać w siatkówkę, ale w sobotę i nie-

Królowa  
sportu  
w impasie

Ostatnie rozgrywki ligi lekkoatletycznej przyniosły naszym zespołom dotkliwe porażki. Jagiellonia, która nie tak dawno zaliczana była do czołówek Polski, spada z II ligi, grzebiąc istniejące od kilkunastu lat piękne tradycje białostockiej lekkoatletyki. Nie powiodło się również i w tym roku lekkoatletom AZS. Upragniony awans do II ligi rusza „zawiesić” znów na okres jednego roku. (Oby tylko nie było to powodem zawieszenia w ogóle kółców na kółku).

Od paru lat nasza lekkoatletyka wyraźnie drepcze w miejscu. Mimo dużych, coraz wyraźniej zarysowujących się możliwości rozwoju, mimo faktu, że w sposób szczególnie szybki lekkoatletyka w całym kraju zdobywa wyższy poziom i sympatyków, u nas natomiast jest coraz więcej niepowodzeń, coraz więcej zawodników nadziei. A przecież mamy utalentowaną młodzież i z roku na rok przybywają nam nowe boiska.

Dlaczego więc jesteśmy gor-

si? Winni są temu trenerzy i instruktorzy, którzy, niestety, za mało poświęcają trudu i pracy. Winni jest też areopak działaczy poszczególnych klubów, którzy nie może znaleźć wspólnego języka, co skłóca atmosferę wśród naszych czołowych klubów. Wiele sekcji też na dodatek boryka się (np. Jagiellonia) z trudnościami, ponieważ zarządy klubów zajęte są przede wszystkim innymi sekcjami. Efekty takiej pracy i postawy nie dają na siebie długo czekać. Oto mamy już pierwsze owoce niepowodzeń sportowych i co gorsze — również i organizacyjnych. (Let)

## Wśród szkół rolniczych

Dojlidy wiodą  
lekkoatletyczny prym

Lekkoatletyczne mistrzostwa szkół rolniczych okręgu białostockiego zgromadziły na starcie około 160 dziewcząt i chłopców. W czasie zawodów padał bez przerwy deszcz, co miało oczywiście ujemny wpływ na rezultaty. Spośród uczestników, najlepiej spisała się młodzieńka Głuchowska z Dowszpu, osiągnąjąc w oszczepie 30,11. W łącznej punktacji drużynowej zwyciężyli reprezentanci Dojlid.

A oto zwycięzcy poszczególnych konkurencji:

Dziewczęta: 100 m Owsieczuk (Dojlidy) — 13,5; 4 × 100 m — Dojlidy 58,9; w dal Kiersnowska (Dojlidy) — 4,26; wszyscy Kiersnowska — 128; kula Zochowska (Dojlidy) — 8,12; dysk Imiołko (Dowszpu) — 21,42; oszczep Głuchowska (Dowszpu) — 30,11.

Chłopcy: 100 m Kołoszek (Łomża) — 11,5; 400 m Szostko (Antoniuk) — 55,5; 1.500 m Horosko (Łomża) — 4,33,6; 4 × 100 Łomża — 48,0; kula Tomczyk (Olecko) — 13,04; dysk Łukowski (Różanystok) — 37,02; oszczep Kiewlicz (Elk) — 52,25; w dal Sadowski (Antoniuk) — 6,09; trójskok Sadowski (Antoniuk) — 12,31.

W czasie zawodów rozegrano dwa jesienne, długodystansowe biegi. Na 500 m Kobiet zwyciężyła Chramiuk (Czartajewo) — 1.32,1, zdobywając Puchar Rady Koleżanek ZMW, a na 3 kra mężczyzn triumfował Głuchowski z Moniek — 9.55,7, zdobywając po raz drugi Puchar ZMW i RW LZS. (ko)

## AKLASA

Mazur I B — Wiśniowicz 2:4,  
Skra — Polonia 3:0, Sokół —  
Wigry I B 4:1, Pomorzan — ŁKS  
Łomża 2:6, Husar — Gwardia I B  
2:2.

|                       |      |       |
|-----------------------|------|-------|
| 1. Wiśniowicz B-stok  | 14:0 | 29:8  |
| 2. Polonia B-stok     | 10:4 | 23:15 |
| 3. ŁKS Łomża          | 8:4  | 28:13 |
| 4. Sokół Sokółka      | 8:6  | 18:25 |
| 5. Skra Czarna Wieś   | 7:7  | 18:19 |
| 6. Mazur I B Elk      | 5:9  | 21:16 |
| 7. Gwardia I B-stok   | 5:9  | 14:25 |
| 8. Husar Nurzec       | 4:10 | 18:27 |
| 9. Pomorzan Proskki   | 4:10 | 14:24 |
| 10. Wigry I B Suwałki | 3:9  | 11:22 |

(ko)

dziele widzieliśmy ich znowu na boisku. Startowali w zespole Ogniska TKKF „Związkowiec” w finałach wojewódzkich o Puchar CRZZ.

Imprezę tę poprzedziły rozgrywki na terenie całego województwa. Ogółem udział w nich wzięło ponad 60 zespołów. Była to więc jedna z największych imprez masowych tego typu.

W finale drużyn żeńskich w grupie zawodniczek nie zgłoszonych w Polskim Związku Siatkówek, zwyciężyły siatkarki z Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Bielsku-Podlaskim, a w tzw. grupie wyczynowej — zawodniczki Ogniska Białystok. Do ogólnopolskich rozgrywek zakwalifikowało się Ognisko, które pokonało REDP w Bielsku-Podlaskim 3:0 (15:12, 15:10, 15:7).

Wśród drużyn męskich największą niespodziankę zrobiły „stare” sławy, grające w Ognisku TKKF „Związkowiec”, które po odniesieniu pięciu zwycięstw, zdobyło 1 miejsce wśród „amatorów”. W grupie zawodników wyczynowych zwyciężył Wiśniowicz Białystok, po pokonaniu Wiśniowicza Zambrów 3:2 (7:15, 15:8, 3:15, 15:11, 15:6).

Na marginesie niedzielnych zawodów miała uwaga pod adresem KS Wiśniowicza Białystok. Siatkarze tego klubu wyglądali jak kopciuszki w bardzo różnorodnych, starych strojach. Sądziły, że w rozgrywkach chodzą w kostiumach z czasów przedwojennych, zobaczyły zespół Wiśniowicza w nowych, jednolitych kostiumach sportowych. (Let)

Dziś  
w teatrze

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. A. Węgierki — „Kobieta w trudnej sytuacji”, godz. 19.  
Sala Kameralna — „Dziś u nas inaczej”, program kabaretowy, godz. 19.

KINA

„Pokój” — „Krzyżacy”, prod. polskiej, godz. 10, 13.30, 17 i 20.30.  
„Ton” — „Żywa woda”, prod. francuskiej, kolorowy, panoramiczny, (od lat 14), dodatek — „Zamarle miasto”, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena” — Strzał na bagnach”, prod. fińskiej (od lat 18), dodatek — „Romanse”, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R” — „Chłopiec i siłacz”, prod. radzieckiej (od lat 10), dodatek — „Nasza kronika 3/60”, godz. 16, 18 i 20.

Kino - Teatr Zw. Zaw. — Akademia wojewódzka LPZ, godz. 18.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny codziennie od godz. 10 do 22. Księgarnia — od godz. 10 do 18 — oprócz niedziel i świąt.

W WOJEWÓDZTWIE

„Polonia” w Elku — „Taman-go”  
„Zorza” w Elku — „Czarne perły”  
Suwałki — „Hiroshima moja miłość”  
„Millenium” w Łomży — „Winna”  
„Październik” w Łomży — „O życie dziecka”  
Grajewo — „Odette S-23”  
Augustów — „Kłopotliwy wnuczek”  
Bielsk - Podlaski — „Marynarzu strzeż się”  
Siemiatycze — „Meksyk w ogniu”  
Wasilków — „Montparnasse 1919”  
Czarna Wieś — „Pulapka”  
Olecko — „Kawaler króla Jęgołomości”  
Łapy — „Oddajcie mi dziecko”  
Zambrów — „Rozkaz zabić”  
Hajnówka — „Trzecia licealna”  
Sokółka — „Dom pod urwiskiem”  
Monki — „Na plaży”  
Goldap — „Tańczące mgło”  
Wys. - Maz. — „Alibi”  
Jedwabne — „Ludzie 39 brygady”  
Kolno — „Paragraf i miłość”  
Szczuczyn — „Człowiek w przestworzach”  
Sejny — „Winda na szafot”  
Knyszyn — „Cud zdarza się raz”  
Rajgród — „Poemat o miłości”  
Dąbrowa — „Piękna tancerka”  
Supraśl — „Półgłówek”  
Stawiski — „Dzieje miłości”  
Brańsk — „Komu śpiewają skowronki”  
Ciechanowiec — „Protestuje”  
Drohiczyn — „Nieziemskie historie”

## W razie wypadku...

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwania 09, informacji 22-22.  
Apteka — nr 3, ul. Lipowa bl. 43, tel. 62-13.  
Apteka nr 6, ul. Malmada bl. 18, tel. 62-51.  
Pogotowie MO — tel. 07.  
Straż Pożarna — tel. 08.

## OGŁOSZENIA DROBNE

## PODZIĘKOWANIA

Panu dr Biedzińskiemu za przeprowadzenie operacji oraz wszystkim lekarzom i siostram z oddziału chirurgicznego Szpitala MSW za troskliwą opiekę nad synkami Władysławem i Ryszardem, serdeczne podziękowanie składają Oleśkiewiczowie. g 2912-1

Wszystkim, którzy złożyli mi życzenia z okazji 50 rocznicy urodzin, 35-lecia pracy w kraiewieści oraz otrzymania mieszkania przy ul. Lipowej 34 m. 5, podziękowanie składa mistrz krawiecki Sergiusz Bezubik. g 2909-1

## Program radiowy

PROGRAM I  
12.10 Z cyklu: „Ludowe zespoły regionalne”; 12.45 Utwory Wiołoczełowie; 13.35 Koncert zyczeń; 14.00 Radiostacja harcerska; 14.15 Muzyka dla wszystkich; 15.10 Dla młodzieży szkolnej; 15.30 Koncert Orkiestry Mandolinistów Rozgłośni Łódzkiej PR; 16.05 „Kultura pilnie poszukiwana”; 16.35 Muzyka rozrywkowa; 18.25 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego; 19.00 „Dzieło Chopina w świetle wypowiedzi i komentarzy”; 19.49 Śpiewa Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”; 20.30 „Jaskiniowcy” — słuchowisko; 22.00 Gra Orkiestra Taneczna PR.

PROGRAM II  
7.15 „Błękitna sztafeta”; 8.36 Muzyka poranna; 9.00 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 10.00 Klub 60-ci; 11.00 Muzyka naszych przyjaciół; 12.25 Obce zespoły śpiewają polskie pieśni; 12.45 Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 13.00 Owocna dyskusja — rep. dżw. Cz. Szymańskiego; 13.30 Dla dzieci; 16.05 „Kultura pilnie poszukiwana”; 16.40 „List” — fragm. prozy M. Dąbrowskiej; 17.00 Z miast i wsi województwa; 17.15 Koncert zyczeń; 17.50 Pozdrawiamy cię żołnierzu — aud. słow. — muz. Z. Brzozowskiego; 18.10 Radio - Reklama; 19.16 Kronika kulturalna; 19.45 Piotr Czajkowski: „Eugeniusz Oniegin” — opera; 20.50 O czym pisze prasa literacka; 21.40 c. d. opery; 23.20 Muzyka taneczna.

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

UWAGA absolwenci Technikum Budowl. i Drogowego! Białostockie Powiatowe Zakłady Prefabrykacji Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Białymstoku zatrudniają od zaraz na wstępny staż pracy 3 TECHNIKÓW BUDOWNALNYCH.

Warunki pracy w/g Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

Miejsce zgłoszenia, Białystok, ul. Hetmańska 89.

k 1240-00

Białostockie Powiatowe Zakłady Prefabrykacji Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Białymstoku zatrudniają INŻYNIERÄ w dziedzinie TECHNIKA budowlanego na stanowisko kierownika Oddziału Wykonawstwa Inwestycyjnego.

Warunki pracy i pracy do omówienia w Zakładzie przy ul. Hetmańskiej 89.

k 1242-00

Powiatowy Inspektorat Plantacyjny Przemysłu Ziemniaczanego w Białymstoku, ul. Kolejowa Nr 12 zatrudni sezonowo 10 robotników do prac przedadunkowych.

Praca akordowa, możliwość wysokich zarobków. g 2913-1

## PRZETARG

PRZEDSIĘBIORSTWO UPOWSZECHNIENIA PRASY I KSIĄŻKI „RUCH” W BIAŁYMSTOKU, ul. Lipowa 32 a — ogłasza przetarg na wykonanie 50 szt. piecyków kaflowych do kiosków „Ruch” TP-4.

Blisze informacje uzyskać można w przedsiębiorstwie w pokoju nr 51, tel. 37-61, wew. 21.

Udział w przetargu mogą zgłaszać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne w terminie do dnia 20 października 1960 r.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1237-00

## KOMUNIKAT

## OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Skarbowy Urząd Komorniczy Prezydium MRN w Białymstoku podaje do wiadomości, że dnia 14 października br. o godz. 11-ej, w lokalu Henryka Sawickiego przy ul. Krakowskiej 2, odbędzie się sprzedaż z licytacji zajętych ruchomości:

|                                                                              |           |
|------------------------------------------------------------------------------|-----------|
| 1. heblarki grubościówki z wyrównarką wartości                               | 18.000 zł |
| 2. piły taśmowej z frezarką                                                  | 18.000 zł |
| 3. piły tarczowej                                                            | 2.000 zł  |
| 4. czterech silników elektrycznych o łącznej mocy 14 KM wartości szacunkowej | 10.000 zł |

Cena wywołania stanowi połowę sumy oszacowania. Zajęte przedmioty można oglądać w dniu 14 października br. o godz. 9 — 11 w warsztacie dłużnika.

W przypadku niedojścia do skutku licytacji w podanym terminie, druga licytacja odbędzie się dnia 18 października br. o godz. 11-ej.

k 1247-1

## Restauracja „STORIA”

świeżo odnowiona — zostaje otwarta

w dniu dzisiejszym (11.X.1960 r.)

## Zapraszamy

wszystkich dotychczasowych i przyszłych konsumentów do korzystania z usług naszego lokalu.

Dyrekcja Białostockich Zakładów Gastronomicznych

k 1263-1

## A. KIRSZNER

DETEKTYWI  
majora Gromowa

Przekład z rosyjskiego Zofii Kopickiej

— Mam nadzieję, że ten znaleziony liścik pomoże nam, — powiedziałem szybko. — Kiedy ostatni raz widzieliście synową?

— Na tydzień przed... przed tym co się stało. W niedzielę. Syn był zajęty przy pracy i zadzwonił, że nie przyjadą tutaj. Wtedy sama pojechałam po zakupy do miasta i w domu ją widziałam.

— Czy nie uderzało nic dziwnego w jej nastroju lub zachowaniu?

— Była jakaś zamyślona. Kiedy Misza był w niedzielę zajęty, tylko patrzeć jak gdzieś zwiława. A tym razem przesiadła cały wieczór na kanapie, oglądała fotografie w albumie i stare listy. Wierciła dzwoniła oczywiście, zapraszała ją, ale nie poszła. Powiedziała, że źle się czuje.

— A o której Michał Iwanowicz i Wiera Pietrowna przyjeżdżali zazwyczaj na wieś?

— Zaraz po pracy. Około ósmej zawsze już tu byli.

— Ostatniej soboty Michał Iwanowicz też tak przyjechał?

Wydawało mi się, że stara zajęta konfiturami, spojrzała na mnie spod oka.

— Nie pamiętam, — odpowiedziała. — Niby tak, a może nie.

— Kęcisz coś stara, — pomyślałem. — Masz taką dobrą pamięć, że młodzi mogą ci pozazdrościć?

— To jest bardzo ważne, Zinaida Nikolaiewna, — nalegałem. — Postarajcie się przypomnieć sobie.

Samarinowa uśmiechnęła się, że się namyśla, potem wzruszyła ramionami:

## 66

— Może i ważne, wnuku, ale na śmierć zapomniałam.

Byłem przekonany, że pamięta wszystko doskonale, ale z jakichś powodów nie chce powiedzieć.

— No a o której wnuk przyjechał w sobotę z miasta?

— Kto go tam wie, — rozłożyła ręce. — Późno przyjechał. Spałam już. On przeważnie śpi w szopie. Ma tam łóżko składane.

— Gdzie jest ta szopa?

— O, popatrz, w sadzie. A za domem mamy jeszcze budkę. Idź, popatrz, — dodała z wyraźną ironią.

„Budkę tobie pozostawiam, stara udawaczko, — pomyślałem, — ale szopę warto obejrzeć”.

— Dziękuję, — powiedziałem grzecznie i poszedłem do sadu.

Niewielka drewniana szopa pełniła widac rolę stodoły. Teraz była jednak pusta. W odległym kącie stało tylko samotnie zaścienione łóżko.

Obmacałem pościel, zajrzałem pod materac, ale nic nie znalazłem. Pod poduszką leżała książka. Był to zbiór detektywistycznych opowiadań, który ukazał się niedawno. Do mnie ani Nikołaja nie dotarł jeszcze, ale prawdę mówiąc, w ostatnich czasach zaczęliśmy się odzwyczajać od literatury tego rodzaju.

Chciałem już odłożyć książkę, ale zauważyłem w niej zakładkę. Otworzyłem założone miejsce i obojętnie spojrzałem na tekst, ale już pierwsze zdanie poraziło mnie jak piorun. Przeczytałem bowiem:

„Dookoła trupa przestępcy nasypali naftaliny na podłogę. Pies milicyjny nie mógł natrafić na ślad”.

## X. PLESZAKOWA PO RAZ DRUGI

Czekałem właśnie na Pleszakową, gdy zadzwonił dzwonek, że jakiś obywatel chce się ze mną widzieć.

Po chwili usłyszałem nieśmiało pukanie do drzwi i próg mego pokoju przestąpił starszy, niepozorny mężczyzna. Zanim zbliżył się do biurka, długo wycierał nogi, a gdy wskazałem mu krzesło, siadł na samym brzeжку i zakłopotany zaczął skubać wąsy, pokaszując przy tym cichutko.

— Słucham, — postarałem się dodać mu odwagi.

## 67

Gość zakasał znowu, pociągnął nosem powietrze i wreszcie otworzył usta:

— Moja kobieta mnie przysłała, Pietrowna. Idź, powiedz, poszukaj najgłówniejszego naczelnika, który szuka bandziorów co zabił Samarinową i powiedz mu wszystko. Tłumaczę jej, że naczelnik wie lepiej od nas co ma robić. Co będę do niego z twoimi bzdurami łaził? A ona wciąż swoje. Plunął wreszcie — czy można babę przegadać? I tak żyć nie da. Wybaczenie, towarzyszu naczelniku, że was oderwałem od pracy.

— Dobrze zrobiliście, żeście przyszli. Mówcie! — zawołałem trochę zniecierpliwiony.

Gość się ucieszył:

— No więc powiadam jej: trzeba pójść..., a nuż czymś pomożemy... W naszym domu wszyscy są wściekli na tych bandytów.

— A kim jesteście?

— My we dwoje z żoną jesteśmy dozorcami w domu numer dwadzieścia cztery na ulicy Sowieckiej.

— No i co żona kazała wam powiedzieć?

— Dopiero wczoraj przyszło jej to do głowy. Siedzieliśmy przy stole, piliśmy herbatę. Nagle uderzyła się ręką w czoło. To, powiada, ma jakiś cel, że ona tak o wszystkim wypytwała. Co za „ona” — pytam się. „Pamiętasz, powiada, opowiadałam ci miesiąc albo półtora miesiąca temu: przyszła do naszej administracji rejonowa lekarka i wypytwała się o Samarinów. O rodzinę, o nieboszczkę, i czy dobrze żyją, i jak się syn uczy. Na co jej to było potrzebne? Przecież to całkiem obca. Ja — powiada Pietrowna, tak kapuję: nieczysta jakaś sprawa. Pójdź do naczelnika...”

— Jak się nazywa ta lekarka?

— Nazwiska nie znam, tylko imię i imię ojca słyszałem — Raisa Abramowna.

— A już dawno jest waszą rejonową?

— Nie, dopiero w tym roku.

CIAĞ DALSZY NASTĄPI